VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji do Spraw Petycji**
(nr 177)
z dnia 27 marca 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 177)

27 marca 2019 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posła **Sławomira Jana Piechoty (PO-KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– odpowiedź Ministra Środowiska na dezyderat nr 128 w sprawie określenia kierunków i terminu rozstrzygnięć w zakresie uciążliwości zapachowej w Polsce;

– petycję w sprawie zmiany art. 8 ust. 6 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz.U. z 2017 r. poz. 1870 ze zm.) oraz art. 4b ust. 3 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2018 r. poz. 1184 ze zm.) w zakresie dostosowania ich do aktualnych przepisów określających rodzaje nauczycieli akademickich (BKSP-145-436/18);

– petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz.U. z 2017 r. poz. 1952 ze zm.) w zakresie umożliwienia pobierania świadczenia pielęgnacyjnego osobom określonym w art. 17 ust. 5 pkt 1 lit. a) ustawy (BKSP-145-451/18);

– petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz.U. z 2018 r. poz. 1508 ze zm.) w zakresie zmiany definicji dochodu (BKSP-145-453/18);

– petycję w sprawie zmiany art. 8 ustawy z dnia 30 maja 1996 r. o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. z 2018 r. poz. 1972) poprzez zastąpienie wyrażenia „karę dodatkową” wyrażeniem „środek karny w postaci” (BKSP-145-455/18);

– petycję w sprawie zmiany ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa (Dz.U. z 2018 r. poz. 389 ze zm.) w zakresie procedury wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa (BKSP-145-467/19).

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Ciećko** główny inspektor ochrony środowiska ze współpracownikiem, **Marzena Bartosiewicz** zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, **Marcin Czaja** dyrektor Departamentu Szkolnictwa Wyższego w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego, **Emilia Konopka-Górna** starszy specjalista w Departamencie Ochrony Powietrza i Klimatu w Ministerstwie Środowiska, **Patryk Wachowiec** prezes Zarządu Fundacji Centrum Analiz dla Rozwoju oraz **K. W.** podmiot wnoszący petycję oraz **Tomasz Kuszłejko** – asystent przewodniczącego Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Nowak**, **Kamil Micał** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Szanowni państwo, witam. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Stwierdzam, że mamy kworum wymagane do prawidłowego prowadzenia obrad i skutecznego podejmowania decyzji.

W projekcie porządku tego posiedzenia mamy następujące sprawy. W pkt 1, rozpatrzenie odpowiedzi Ministra Środowiska na dezyderat nr 128 w sprawie określenia kierunków i terminu rozstrzygnięć w zakresie uciążliwości zapachowej w Polsce. W pkt 2, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 8 ust. 6 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych oraz art. 4b ust. 3 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze w zakresie dostosowania ich do aktualnych przepisów określających rodzaje nauczycieli akademickich. W pkt 3, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych, w zakresie umożliwienia pobierania świadczenia pielęgnacyjnego osobom określonym w art. 17 ust. 5 pkt 1 lit. a ustawy. W pkt 4, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej w zakresie zmiany definicji dochodu. W pkt 5, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 8 ustawy z 30 maja 1996 r. o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej poprzez zastąpienie wyrażenia „karę dodatkową" wyrażeniem „środek karny w postaci". W pkt 6, rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa w zakresie procedury wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa.

Czy do takiej propozycji porządku posiedzenia są uwagi? Nie słyszę uwag. Uznaję, zatem, że porządek posiedzenia został przyjęty. Przystępujemy do jego realizacji. Proszę przedstawicieli Ministra Środowiska o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 128 w sprawie określenia kierunków i terminu rozstrzygnięć w zakresie uciążliwości zapachowej w Polsce. Bardzo proszę.

Główny inspektor ochrony środowiska Paweł Ciećko:

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Paweł Ciećko, główny inspektor ochrony środowiska.

Szanowni państwo, w Ministerstwie Środowiska trwają prace, które toczą się dwutorowo, nad zdefiniowaniem projektu ustawy pod tytułem roboczym „o przeciwdziałaniu uciążliwości zapachowej". Ze mną są: dyrektor Departamentu Inspekcji, pani Bogusława Rutkowska i przedstawiciel Departamentu Ochrony Powietrza i Klimatu w Ministerstwie Środowiska, pani Emilia Konopka-Górna.

Szanowni państwo, Ministerstwo Środowiska bardzo mocno i z całą atencją pochyla się nad problemem uciążliwości zapachowej. W związku z tym – jak wspomniałem – toczą się równoległe prace nad dwoma projektami ustaw. Pierwszy projekt dotyczy bezpiecznej odległości dla planowanego przedsięwzięcia sektora rolnictwa, którego funkcjonowanie może wiązać się z ryzykiem powstawania uciążliwości zapachowej. Drugi – powołano bardzo mocny, ekspercki zespół, składający się nie tylko z urzędników ministerstwa czy Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska, ale również z szeroko pojętego świata nauki – znajdują się w nim również lekarze medycyny – aby można było, w miarę możliwości jak najszybciej, stworzyć taki akt normatywny. Przejrzeliśmy również wszystkie dostępne regulacje prawne, nie tylko w Europie, ale i na świecie – dotyczy to również Ameryki Północnej – jak w krajach wysoko rozwiniętych radzą sobie z tym problemem.

Muszę państwu też powiedzieć, że drzewiej, 12 lat byłem wojewódzkim inspektorem ochrony środowiska w Krakowie i z problematyką uciążliwości zapachowej bardzo dobrze się zapoznałem. Wszystko rozbija się o kwantyfikatory, co to jest brzydki zapach czy uciążliwość zapachowa. Podam tylko jeden przykład. Innego rodzaju jest uciążliwość zapachowa z oczyszczalni ścieków, kompostowni, a innego rodzaju uciążliwością zapachową jest zapach, na który skargi również trafiały na moje biurko, np. z produkcji ciastek, palenia kawy czy produkcji mydła. To też jest uciążliwość zapachowa. Dlatego zespół ekspercki bardzo głęboko pochyla się nad definiowaniem kwantyfikatorów, ale nie tylko, bo i nad wypracowaniem faktycznie dobrego aktu normatywnego. Jeśli chodzi o dezyderat i odpowiedź na ten dezyderat, poproszę, żeby w szczegółach przedstawiła go pani Emilia Konopka-Górna. Bardzo proszę.

Starszy specjalista w Departamencie Ochrony Powietrza i Klimatu w Ministerstwie Środowiska Emilia Konopka-Górna:

Dziękuję bardzo. Jak już zostałam przedstawiona, nazywam się Emilia Konopka-Górna. Jestem przedstawicielem Departamentu Ochrony Powietrza i Klimatu w Ministerstwie Środowiska. Zajmuję się kwestią przeciwdziałania uciążliwości zapachowej.

Tak jak wspomniał pan minister, na dzień dzisiejszy przeprowadziliśmy wiele analiz dotyczących skarg i wniosków w zakresie uciążliwości zapachowej. Z przeprowadzonej analizy wynikło, że najwięcej takich wniosków trafiających do poszczególnych organów ochrony środowiska… Również po kontakcie z Ministerstwem Rolnictwa i Rozwoju Wsi ustalono, że rolnictwo będzie tym sektorem priorytetowym, dla którego ustalimy minimalne odległości dla planowanych przedsięwzięć, których funkcjonowanie może wiązać się z ryzykiem uciążliwości zapachowej. Zakresem tej ustawy został objęty sektor rolnictwa. Tutaj doprecyzuję – chodzi o chów i hodowlę zwierząt. Było to również jednym z wniosków raportu pokontrolnego Najwyższej Izby Kontroli z 2014 r., który wskazuje, że brak jest rozwiązania problemu uciążliwości zapachowej, którą generują chów i hodowla zwierząt.

Jeżeli chodzi o projekt ustawy, dokładnie 18 stycznia tego roku trafił on do Zespołu ds. Programowania Prac Rządu, a 11 lutego otrzymaliśmy pozytywną opinię z uwagami do tego projektu. Uwzględniliśmy te uwagi i projekt został odesłany ponownie do zespołu. W dniu 20 marca, czyli całkiem niedawno, zespół pozytywnie zaopiniował nasz projekt dając nam zielone światło do kontynuowania prac nad projektem ustawy. Aktualnie przekazaliśmy ostateczny projekt ustawy i uzasadnienie do zespołu i czekamy już na wpis do wykazu prac legislacyjnych i programowych Rady Ministrów. Jak się dowiadywaliśmy, może to nastąpić jeszcze w tym tygodniu. Po uzyskaniu wpisu, projekt zostanie skierowany do konsultacji publicznych – opiniowania i uzgodnień międzyresortowych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Bardzo proszę referującego petycję, pana posła Bogdana Latosińskiego, o stanowisko.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, problem – jak referowałem tę petycję – występuje na co dzień. Jest przeogromny. Zresztą z tych pism wynika, że trzykrotnie w ciągu trzech lat wzrosła liczba skarg. Bardzo się cieszę, że prace na ten temat są zaawansowane i trwają, bo – jak powiedziałem – wyznaczone w obecnych przepisach i rozporządzeniu ministra minimum 8 m odległości budynku mieszkalnego od budynku inwentarzowego na dzień dzisiejszy jest naprawdę niewystarczające. Tak więc, bardzo się cieszę.

Bardzo prosimy w imieniu mieszkańców, którzy docierają pewnie do wszystkich parlamentarzystów z tymi problemami, bo z tego wynikają coraz częstsze konflikty... Postęp techniczny… Segregatornie odpadów komunalnych powstają przecież czasami w takich miejscach, że to przeraża. Rzeczywiście możemy tylko przyjąć tę odpowiedź i prosić, żeby projekt ustawy wpłynął do Sejmu jak najszybciej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Bardzo proszę, pan przewodniczący Raniewicz.

Poseł Grzegorz Raniewicz (PO-KO):

Wysoka Komisjo, panie ministrze, chciałbym się dowiedzieć, co z istniejącymi obecnie firmami, zakładami. Jak to jest rozwiązane w tych planach, jeżeli nie będą spełniać tych wymogów – do zamknięcia, przeniesienia? W jaki sposób przewidują to państwo rozwiązać?

Główny inspektor ochrony środowiska Paweł Ciećko:

Już odpowiadam, panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Sekundkę, panie ministrze, bo może jeszcze ktoś i potem będzie jakby wspólna… Czy jeszcze ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Jeżeli nie, to ja chciałbym dołączyć do tej dyskusji.

Państwo pokazują, jak skomplikowany jest problem, ale z tych różnych dylematów trzeba wybrnąć. Trzeba też w jakimś czasie podjąć decyzje. Oczywiście wariantów, możliwości, komplikacji jest wiele. Jaki państwo przewidują czas, w jakim podejmiecie pewne decyzje i przedstawicie konkretny projekt, bo dopiero, kiedy będzie konkretny projekt, będzie można ocenić, na ile on uwzględnia różne sytuacje wskazywane w petycji, czy w tych skargach lub interwencjach, o których mówił pan poseł Latosiński? Jakie państwo znajdują rozwiązania, które pewnie nie zlikwidują tego problemu do końca, i na ile ograniczą jego uciążliwość dla otoczenia? Bardzo proszę o odniesienie się. Panie ministrze, proszę.

Główny inspektor ochrony środowiska Paweł Ciećko:

Szanowni państwo, może najpierw odniosę się do pytania pana przewodniczącego. Dzisiejsze przepisy pozwoliłyby już w znacznym stopniu ograniczyć uciążliwość zapachową, gdyby wszakże wójtowie, burmistrzowie, prezydenci, starostowie i marszałkowie korzystali z przepisów, którą są dostępne, leżą w zakresie ich stosowania, czyli przy wydawaniu decyzji administracyjnych, zarówno na lokalizację obiektów, jak i przede wszystkim pozwoleń zintegrowanych, w których również mogą zdefiniować uciążliwość zapachową. Ministerstwo Środowiska poinformowało wszystkich samorządowców w Polce, włodarzy gmin o tym, żeby stosowano zapisy ustawy w art. 362 ust. 1 – Prawo ochrony środowiska, które umożliwiają to organowi ochrony środowiska, bo takie uprawnienia mają starosta albo marszałek województwa. W przypadku, gdy podmiot korzystający ze środowiska negatywnie oddziałuje na to środowisko, może nałożyć w drodze decyzji obowiązek ograniczenia oddziaływania na środowisko, a w przypadku pogorszenia stanu środowiska spowodowanego działalnością podmiotu, przywrócenia środowiska do stanu właściwego. To jest pierwszy zapis.

Są również kolejne zapisy. Art. 363 umożliwia wójtowi, burmistrzowi, prezydentowi bardzo podobnie zastosować... Również ustawa z dnia 10 lipca o nawozach i nawożeniu reguluje zasady postępowania np. z nawozami naturalnymi, czyli choćby z pracą kompostowni. Art. 7 ustawy z 7 lipca 1994 r. – Prawo budowlane również definiuje, jakie powinny być budowle rolnicze i ich usytuowanie. Już dzisiaj jest możliwość wykorzystywania prawa. Mało tego – dzisiaj urząd gminy może wezwać do zrobienia nowego przeglądu ekologicznego przez już funkcjonujące podmioty gospodarcze, także w wyniku działania uciążliwego zapachu, aby w drodze zmiany decyzji zmniejszyć uciążliwość zapachową, która bardzo negatywnie wpływa na nasze zdrowie, głównie psychiczne.

Jak wspominałem wcześniej, przejeżdżam akurat przez Skawinę, w której od wielu lat palona jest kawa i produkowane są ciasteczka. Proszę mi wierzyć, że zapach, choć wydaje się przyjemny, bo to jest kawa, jeśli trwa odpowiednio długo, powoduje w organizmie zaburzenia somatyczne, czego są potwierdzenia. Na to również są skargi. Zatem, dzisiaj jest to już możliwe.

Dlatego Ministerstwo Środowiska, wychodząc naprzeciw powtarzającym się skargom odnośnie do wielkotowarowej produkcji rolniczej, realizuje to, co powiedziała moja koleżanka z Departamentu Ochrony Powietrza i Klimatu i wychodzi naprzeciw oczekiwaniom raportu pokontrolnego NIK. Pojawia się pierwszy akt normatywny, który dotyczy stricte przedsięwzięć w szeroko pojętej gospodarce rolnej. My nazywamy to, mówiąc w cudzysłowie, ustawą odległościówką. To jest pierwszy krok, który chcielibyśmy robić.

Pytał pan przewodniczący, kiedy możemy spodziewać się gotowego projektu, kompleksowego rozwiązania czy kompleksowej, dużej ustawy o przeciwdziałaniu uciążliwości zapachowej. Nie chcę podawać dat, bo byłbym hipokrytą, gdybym wyznaczał konkretne terminy, ale w mojej ocenie… Żywię taką nadzieję, że uda się nam w jak najkrótszym możliwym czasie stworzyć zręby tej ustawy, abyśmy mogli poddać ją badaniom opinii z każdej strony. Myślę, że w tym roku powinniśmy ten akt normatywny spróbować stworzyć. Naprawdę, nie jest to łatwe, dlatego że nie dotyczy to wyłącznie typowego brzyd-

kiego zapachu, ale również zapachu szeroko pojętego przemysłu stalowego, olbrzymiego przemysłu ciężkiego i przemysłu spożywczego. To chcemy uwzględnić w jednym akcie normatywnym…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

A co z istniejącymi?

Główny inspektor ochrony środowiska Paweł Ciećko:

Bardzo proszę, pani dyrektor.

Dyrektor Departamentu Inspekcji w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska Bogusława Rutkowska:

Bogusława Rutkowska, Departament Inspekcji w Głównym Inspektoracie Ochrony Środowiska. Ten projekt dotyczy tylko inwestycji, które są planowane. Czyli dla tych, dla których w tej chwili są procedowane warunki zabudowy czy pozwolenia na budowę i nie zostały te postępowania zakończone, i dla wszystkich w przyszłości planowanych, oczywiście będzie miała zastosowanie nowa ustawa. Natomiast kwestia już istniejących instalacji, które powodują uciążliwość zapachową, będzie rozwiązana dopiero w ustawie kompleksowej, dlatego że to jest bardzo skomplikowany proces.

Tak jak pan minister powiedział, są już przepisy, które pozwalają organom ograniczać tę uciążliwość, tzn., nie tyle samą uciążliwość zapachową, ile działalność, która tę uciążliwość powoduje. Jest też wypracowany i zawieszony na stronie internetowej ministerstwa kodeks dobrych praktyk, który też pokazuje, jak można przeciwdziałać tej uciążliwości zapachowej bez regulacji ustawowych. Natomiast największym problemem jest kontrola i pomiar tych uciążliwości zapachowych, a później karanie – sankcje za taką uciążliwość. W tym jest największym problem, żeby organy, które będą kontrolować i podejmować decyzje, czasem drastyczne, wstrzymujące działalność, miały bardzo jasne, konkretnie określone przepisy, normy i metody oceny tej uciążliwości zapachowej, które pozwolą na… Jak wiemy, jest kilka takich metod, poczynając od mierzenia zapachu przez osoby, poprzez różne urządzenia. Bardzo istotna jest kwestia, żeby wybrać prawidłowe metody oceny uciążliwości zapachowej. Nad tym właśnie pracuje zespół, i to wszystko będzie już regulować nowa ustawa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Pan minister jeszcze, proszę.

Główny inspektor ochrony środowiska Paweł Ciećko:

Jeżeli jeszcze można, panie przewodniczący, a propos tego pytania pana posła wiceprzewodniczącego. Dzisiaj inspektorzy, którzy kontrolują podmioty gospodarcze, jak i produkcję rolniczą – tylko muszę powiedzieć fakultatywnie, ale w 9 przypadkach na 10 to się udaje – nakazują hermetyzację produkcji. To oznacza zamknięcie tej emisji na poziomie podmiotu gospodarczego. Jeśli chodzi o produkcję rolniczą, są oczywiście dodatki do ściółek, do paszy, aby zmniejszyć ten uciążliwy zapach, który wydostaje się poza budynki.

Muszę jednak powiedzieć, że mimo wszystko największym problemem jest to, jak inspektor, nie mając jeszcze artykułów w ustawie, które mógłby zastosować, podchodzi do składowiska odpadów, gdzie deponowane są odpady. Bardzo mocno kontroluje instrukcję postępowania na danym składowisku i w związku z tym wyciąga konsekwencje. Na poziomie gminy, starostwa lub urzędu marszałkowskiego – jeszcze raz do tego wrócę – kiedy inspektor ochrony środowiska kieruje wniosek np. o przeprowadzenie kolejnego przeglądu ekologicznego, w wyniku tego przeglądu udaje się nam w tej chwili doprowadzić do tego, że następuje zmiana decyzji, hermetyzacja produkcji lub pewna zmiana podejścia do tematu.

Wszyscy jesteśmy pod wielką presją społeczną, ze względu na uciążliwość zapachową. Jeszcze raz podkreślam – bardzo mocno pochylamy się nad dużym, kompleksowym projektem ustawy. Chciałbym, żeby on jak najszybciej trafił do Sejmu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję panu ministrowi. Panie pośle, proszę o konkluzję i końcową rekomendację.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Przyjmujemy odpowiedź.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Zatem jest propozycja, żeby przyjąć odpowiedź, a tym samym nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji.

Czy wobec takiej propozycji jest uwaga, sprzeciw? Nie słyszę, a zatem przyjęliśmy decyzję. Dziękuję panu ministrowi.

Szanowni państwo, przechodzimy do pkt 2. Bardzo proszę pana posła Marcina Duszka o przedstawienie petycji w sprawie zmiany art. 8 ust. 6 ustawy z 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych oraz art. 4b ust. 3 ustawy z 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, szanowna Komisjo, przedmiotem petycji jest żądanie nowelizacji art. 8 ust. 6 ustawy o radcach prawnych poprzez nadanie mu brzmienia: „Zakaz zatrudnienia nie dotyczy pracowników badawczych i badawczo-dydaktycznych" oraz art. 4b ust. 3 ustawy – Prawo o adwokaturze poprzez nadanie mu brzmienia: „Zakaz przewidziany w ust. 1 nie dotyczy pracowników badawczych i badawczo-dydaktycznych". Petycja spełnia wymogi formalne oraz mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu.

Art. 8 ust. 6 ustawy o radcach prawnych stanowi, iż pomoc prawna polegająca na występowaniu przez radcę prawnego w charakterze obrońcy w sprawach o przestępstwa i przestępstwa skarbowe, może być świadczona w ramach wykonywania przez niego zawodu na podstawie umowy cywilnoprawnej w kancelarii rady prawnego oraz w spółce, o której mowa w ust. 1, pod warunkiem, że radca prawny nie pozostaje w stosunku pracy. Zakaz zatrudnienia nie dotyczy pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych.

Zgodnie z art. 4b ust. 1 ustawy – Prawo o adwokaturze, adwokat nie może wykonywać zawodu, jeżeli pozostaje w stosunku pracy. W myśl art. 4b ust. 3 ustawy – Prawo o adwokaturze, zakaz przewidziany w ust. 1 pkt 1 nie dotyczy pracowników naukowych i naukowo-badawczych.

Propozycja w petycji, ta, o której rozmawiamy, ma charakter porządkujący. Jej przyjęcie nie jest wprawdzie niezbędne, ale zaproponowane zmiany należałoby realizować przy okazji innych zmian w omawianych ustawach. Na razie dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę zgłoszeń. Panie pośle, jaka jest rekomendacja?

Poseł Marcin Duszek (PiS):

W związku z tym, panie przewodniczący, szanowni państwo, że Komisja zdecydowała o przygotowaniu projektu ustawy w związku z petycją nr 391, która obejmuje m.in. ustawę o radcach prawnych, proponuję uwzględnić żądanie zawarte w petycji, a projektowane zmiany w ustawach uwzględnić w jednym projekcie realizującym także postulaty z petycji wcześniejszej, nr 391.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Sprawa chyba nie budzi kontrowersji… Tak, proszę bardzo. Pan, proszę.

Dyrektor Departamentu Szkolnictwa Wyższego w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Marcin Czaja:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Marcin Czaja, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Ta petycja ma związek ze zmienioną, a właściwie nową ustawą o szkolnictwie wyższym i nauce. My w trakcie prac nad ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, a przede wszystkim w trakcie prac nad towarzyszącym jej aktem prawnym, czyli ustawą Przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, staraliśmy się uwzględnić i odzwierciedlić rozwiązania przyjęte w ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce w pozostałych ustawach w systemie prawa. Przeanalizowaliśmy to i zaproponowaliśmy zmiany do ponad 160 aktów prawnych, w tym zmiany do ustawy o adwokaturze i do ustawy o radcach prawnych.

Nie proponowaliśmy natomiast zmian w tych przepisach, które były objęte petycją, a to z jednego prostego powodu. Przepis art. 8 ust. 6 ustawy o radcach prawnych, tak jak i przepis art. 4b ustawy o adwokaturze, nie odnosi się tylko do nauczycieli akademickich. Może odnosić się również do pracowników naukowych instytutów Polskiej Akademii Nauk czy instytutów badawczych. Wprowadzenie w tych ustawach tej zmiany, zdawałoby się tylko semantycznej, może spowodować, że Wysoki Sejm tą zmianą nie obejmie wszystkich zainteresowanych pracowników w systemie szkolnictwa wyższego i nauki. Dlatego, w przypadku decyzji Komisji zgodnej z rekomendacją pana posła chcielibyśmy, jako ministerstwo, zaproponować pewną modyfikację tego przepisu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. To taka propozycja. Przygotujemy ten projekt i oczywiście, gdy będzie on przygotowywany, będzie konsultowany również z państwem, abyśmy przyjmując ten projekt mieli w tym zakresie wspólne, uzgodnione stanowisko. Czy możemy tak działać?

Dyrektor departamentu w MNiSW Marcin Czaja:

Tak, oczywiście. Panie przewodniczący, miałbym ogromną prośbę do Wysokiej Komisji o to, żeby zobowiązać Biuro Legislacyjne Kancelarii Sejmu do skonsultowania tej zmiany z ministerstwem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

W pierwszej kolejności, gdy projekt zostanie przygotowany w Komisji, będzie z państwem konsultowany i oczywiście Biuro Legislacyjne będzie też poproszone o ocenę. A zatem, panie pośle, przygotowujemy, łączymy to z projektem, który dotyczy…

Poseł Marcin Duszek (PiS):

I uwzględnimy te modyfikacje, o których pan wspominał…

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Tak, i będzie to konsultowane z państwem, zanim ostatecznie przyjmiemy ten projekt. Szanowni państwo, a zatem jest propozycja decyzji Komisji o podjęciu inicjatywy ustawodawczej w zakresie zawartym w petycji i połączeniu tego, ze względu na zakres tej inicjatywy, z projektem, który ma służyć realizacji petycji nr 391.

Czy na taką propozycję jest zgoda? Nie słyszę uwag, a zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję. Oczywiście projekt będzie konsultowany z państwem – Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Przechodzimy do kolejnego projektu, do kolejnej petycji. Proszę pana posła Marcina Duszka o przedstawienie tym razem petycji w sprawie zmiany ustawy z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych w zakresie umożliwienia pobierania świadczenia pielęgnacyjnego osobom określonym w art. 17 ust. 5 pkt 1 lit. a) ustawy.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, przedmiotem petycji w sprawie ustawy z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych jest żądanie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie uprawnienia do świadczenia pielęgnacyjnego. Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu i spełnia wymogi formalne. Zawiera propozycje zmiany regulacji prawnych dotyczących świadczeń przysługujących osobom opiekującym się niepełnosprawnymi dziećmi.

W uzasadnieniu do petycji wskazano, że ma ona na celu zlikwidowanie dysproporcji w dostępie do świadczeń pobieranych przez opiekunów osób niepełnosprawnych z uwagi na rodzaj uprawnienia emerytalnego, z którego korzysta dany opiekun. Autor petycji podkreślił, że wcześniejsza emerytura pracowników opiekujących się dziećmi wymagającymi stałej opieki nie została zdefiniowana odrębnie lecz mieści się w katalogu wyłączeń zawartych w art. 17 ust. 5 pkt 1 ustawy o świadczeniach rodzinnych. W związku z tym, że petycja jest zbieżna z petycją nr 425 i został już wystosowany dezyderat nr 145 mający szerszy charakter, proponuję wstrzymać rozpatrywanie petycji do czasu otrzymania odpowiedzi na dezyderat nr 145, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Czy państwo chcą odnieść się do tego? Pan, bardzo proszę.

Główny specjalista w Departamencie Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Grzegorz Jatkowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, Grzegorz Jatkowski, Departament Polityki Rodzinnej w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Jak już zauważył pan poseł, ta petycja ma podobny charakter i odnosi się do tego samego przepisu, do którego wpływały już przed Wysoką Komisję wcześniejsze petycje, dotyczące w szczególności wcześniejszych emerytur tzw. EWK oraz świadczeń przedemerytalnych.

Jeżeli chodzi o stanowisko Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w zakresie zmian proponowanych w przedłożonej petycji, jak i wcześniejszych, jest podobne jak przy poprzednich, przedkładanych petycjach. Ta petycja, proponująca usunięcie de facto lit. a) z zapisu art. 17 ust. 5 pkt 1, jest najdalej idąca, ponieważ wszystkie osoby, które pobierają wymienione w przepisie zawartym w tej literze świadczenia z tytułu zabezpieczenia społecznego, byłyby uprawnione do świadczenia pielęgnacyjnego.

Wskażę jeszcze dodatkowo, że z uzasadnienia wynika, iż autorowi petycji chodzi o zlikwidowanie dysproporcji i odnosi się on generalnie do poruszanych we wcześniejszych petycjach emerytur EWK. Jednak usunięcie tego przepisu spowoduje, że wszystkie osoby, bez względu na wysokość pobieranych świadczeń, staną się uprawnione do świadczenia pielęgnacyjnego. Nawet, jeżeli pobierana emerytura, renta, będzie wyższa od świadczenia pielęgnacyjnego, będzie uprawniona do świadczenia pielęgnacyjnego.

Chcę też zwrócić uwagę Wysokiej Komisji na to, że aktualnie przed Trybunałem Konstytucyjnym zawisła sprawa ze skargi konstytucyjnej o symbolu SK 2/17, która również odnosi się do tego przepisu, w zakresie dotyczącym renty z tytułu niezdolności do pracy. Czekamy na wyznaczenie terminu rozprawy w tym zakresie. Ewentualne wskazania trybunału… Wyrok trybunału będzie dodatkową uwagą do trwających prac nad kompleksowym rozwiązaniem systemowego wsparcia opiekunów osób niepełnosprawnych, które – jak wcześniej państwu przedstawialiśmy – wymagają przede wszystkim zmiany w systemie orzekania o niepełnosprawności. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Czy pan może zadeklarować, a także potwierdzić, że odpowiedź na dezyderat 145. będzie obejmować również tę kwestię, a zatem, że gdy otrzymamy tamtą odpowiedź, będziemy mieli również jasno przedstawione stanowisko ministerstwa w tym zakresie?

Główny specjalista w departamencie MRPiPS Grzegorz Jatkowski:

Panie przewodniczący, jeżeli Wysoka Komisja wyrazi taką wolę, to oczywiście zakres objęty tą petycją może być również objęty odpowiedzią na ten dezyderat. Z tego, co wiem, dezyderat wpłynął już do ministerstwa. Termin udzielenia odpowiedzi na dezyderat został wyznaczony i myślę, że chyba nie będzie żadnej przeszkody, żeby połączyć te dwie sprawy.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. To ja mam taką propozycję, panie pośle, abyśmy jako Komisja wystąpili z jasnym stanowiskiem, że prosimy o uwzględnienie w odpowiedzi na tamten dezyderat również kwestii podniesionych w tej petycji, aby nie było wątpliwości, że również ta kwestia powinna być szczegółowo przeanalizowana i potrzebujemy stanowiska ministra. Czy tak?

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Tak jest, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. A zatem jest propozycja, abyśmy wystąpili do ministerstwa o objęcie odpowiedzią na dezyderat nr 145 również postulatów zawartych w tej petycji, na dezyderat, z którym wystąpiła Komisja w związku z podobną, zbieżną petycją nr 425.

Czy wobec takiej propozycji są uwagi? Nie słyszę uwag, a zatem uznaję, iż Komisja podjęła decyzję.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnej sprawy. Bardzo proszę pana posła Jacka Świata o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej w zakresie zmiany definicji dochodu.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przed nami petycja złożona przez osobę fizyczną i spełniająca wszelkie kryteria, abyśmy tą petycją mogli się zająć. Autor petycji postuluje, aby ogólną definicję dochodu w ustawie o pomocy społecznej, zawartą w art. 8 tej ustawy, zastąpić definicją dochodu zawartą w ustawie o świadczeniach rodzinnych, przy zachowaniu warunków odliczania od dochodu alimentów świadczonych na rzecz innych osób. Uzupełnia to wnioskodawca postulatem, aby również zmienić definicję dochodu odnoszącą się do prowadzących działalność gospodarczą, a więc, obecne brzmienie zawarte w art. 8, w ust. 5, w pkt 1 ustawy o pomocy społecznej zamienić na następujące: „z tym, że dochód ustala się dzieląc kwotę dochodu z działalności gospodarczej, wykazanego w zeznaniu podatkowym złożonym za poprzedni rok kalendarzowy, przez liczbę miesięcy, w których podatnik prowadził działalność, a jeżeli nie prowadzi działalności za dochód przyjmuje się kwotę zadeklarowaną w oświadczeniu tej osoby" i następnie „z tym, że dochód z poprzedniego miesiąca ustala się na podstawie dokumentów księgowych, szczególnie dokumentu sporządzonego przez biuro rachunkowe, zaś w przypadku niekorzystania z usług biura rachunkowego, na podstawie oświadczenia osoby prowadzącej działalność gospodarczą".

Wszystko zaczęło się od sytuacji takiej, że rodzina uzyskująca niewielkie dochody średnio na osobę umieszcza schorowanego dziadka w domu pomocy społecznej. Zgodnie z przepisami, jeżeli dochód w rodzinie na osobę nie przekracza odpowiedniego progu, wówczas pobyt w DPS dofinansowywany jest przez gminę. Bywa, że to powoduje sytuacje konfliktowe.

Autor petycji przytacza bardzo wiele przykładów takich sytuacji ekstremalnych – tak je nazwijmy. Pierwszy przykład, dotyczący rodziny. Oto niezamożna rodzina pobiera pożyczkę bankową na samochód – 50 tys. zł. Kupuje samochód, który po kilku miesiącach zostaje skradziony. Rodzina otrzymuje od ubezpieczyciela odszkodowanie 40 tys. zł, które oddaje do banku i w świetle przepisów ustawy o pomocy społecznej uzyskała w sumie dochód w wysokości 90 tys. zł. Tymczasem, tak naprawdę, rodzina ma zero złotych i w dodatku nie ma samochodu.

Również, jeśli chodzi o prowadzących samodzielną działalność gospodarczą, jest tak, że w końcu 2018 r. za średni dochód uznaje się średni dochód z roku poprzedniego, a więc 2017. Tymczasem przez półtora roku, przez kilkanaście miesięcy, sytuacja prowadzącego indywidualną działalność gospodarczą mogła się radykalnie zmienić.

Nie będę przytaczał tych licznych przykładów. One oczywiście bulwersują i każą nam postawić pytanie, czy rzeczywiście warto przyjąć ze zrozumieniem to, o czym pisze autor petycji, a mianowicie, że obecne przepisy zdefiniowane są w sposób oderwany od zdroworozsądkowego rozumienia dochodów, czy są zupełnie abstrakcyjne.

Biuro Analiz Sejmowych przypomina o tym, że art. 8 ustawy o pomocy społecznej uznaje za dochód sumę miesięcznych przychodów z miesiąca poprzedzającego złożenie wniosku, bez względu na tytuł i źródło utrzymania, pomniejszoną o podatek, opłaty za ubezpieczenie zdrowotne i społeczne czy kwotę alimentów świadczonych na rzecz innych osób, i przytacza 10 wyłączeń od tego, czym jest dochód. W ust. 5 artykuł mówi o tym, jak rozumieć dochód osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą. Podobnie w ust. 7 mówi o opodatkowaniu na zasadach określonych w podatku dochodowym od osób fizycznych, a w ust. 8 o tym, jak obliczyć dochód przy prowadzeniu działalności na zasadach określonych w przepisach o zryczałtowanym podatku dochodowym.

Natomiast inaczej jest skonstruowana ustawa o świadczeniach rodzinnych, która mówi, że dochodem, po odliczeniu kwoty alimentów świadczonych na rzecz innych osób, są przychody podlegające opodatkowaniu, według podatku dochodowego od osób fizycznych, pomniejszone o koszt uzyskania przychodu, należny podatek dochodowy,

składki na ubezpieczenie zdrowotne, społeczne itd. Tutaj ważna jest różnica między ustawą o pomocy społecznej i o świadczeniach rodzinnych, ponieważ w ustawie o świadczeniach rodzinnych nie wlicza się do dochodu kosztów uzyskania przychodu, czego nie ma w ustawie o pomocy społecznej. Autor petycji zwraca, więc uwagę na tę nierówność. Przy tym, ustawa o świadczeniach rodzinnych wylicza 46 konkretnych przykładów dochodów niepodlegających opodatkowaniu na podstawie przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Warto powiedzieć, że rzecz nie jest nowa. Oczywiście, takich przykładów, czasem bulwersujących, jakie przytacza autor petycji, można by trochę znaleźć, natomiast jest to pewien margines, który jednak pojawia się w dyskusjach publicznych czy ma swoje odbicie również w orzeczeniach sądowych.

Ja przypominam sobie taki przypadek kobiety, która nie mając dochodu zebrała na leczenie ok. 100 tys. zł poprzez jedną z fundacji. Te pieniądze trafiły na konto innej organizacji, która mogła to leczenie przeprowadzić, natomiast MOPS cofnął świadczenia socjalne, ponieważ ta pani przez tydzień przechowała tę kwotę 100 tys. zł na swoim prywatnym koncie. To była sytuacja zupełnie przejściowa i po odwołaniu dało się tę sprawę wyprostować. Ta pani udowodniła, że dostała pieniądze z fundacji, przekazała je jednostce medycznej i że przez ten tydzień nie korzystała z tych pieniędzy i one były nietknięte. Dało się sprawę wyprostować również na gruncie obecnych przepisów. Nie jest, więc tak, że obecne ustawodawstwo zamyka tę drogę.

Natomiast rzeczywiście jest tak, że obecne przepisy budzą pewne wątpliwości, na co zwraca uwagę choćby ekspertyza BAS, która przywołuje wyrok NSA z 2002 r. On dotyczy co prawda starej wersji ustawy, ale istota nie zmienia się. NSA orzekł, że za dochód należy rozumieć jedynie przysporzenia majątkowe, a do przysporzeń nie należy pożyczka, która z definicji podlega zwrotowi. Jednak ten sam NSA w 2006 r., w innej sprawie orzeka, że pomoc społeczna jest instytucją publiczną, mającą na celu zapewnienie niezbędnych środków utrzymania osobom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej, z tej przyczyny nie ma znaczenia tytuł i źródło uzyskiwania tych środków.

Co zrobić w tej sytuacji? Niewątpliwie ta petycja odnosi się do realnego problemu, do pewnych nieprawidłowości czy sytuacji konfliktogennych, jakie obecne ustawodawstwo powoduje. Trzeba jednak pamiętać, że, po pierwsze, zrównanie definicji dochodu w różnych ustawach nie ma sensu, ponieważ zupełnie inną materią zajmuje się ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych, zupełnie inną ustawa o świadczeniach rodzinnych, a inną ustawa o pomocy społecznej. Dotyczą one zupełnie innych sytuacji ekonomicznych i społecznych, dlatego muszą operować własnymi definicjami.

Druga ważna rzecz jest taka, że istotą ustawodawstwa socjalnego, społecznego, jest to, żeby pomóc, ale również to, żeby ta pomoc nie była nadużywana, żeby nie otwierać furtek dla nadużyć, a propozycje zgłoszone przez wnioskodawcę są pod tym względem dosyć niebezpieczne. Jednak, oczywiście, nie możemy tego zostawić. Proponuję więc, żebyśmy zwrócili się z dezyderatem, ale nie do ministra rodziny, tylko do premiera, ponieważ rzecz z jednej strony dotyczy ustawodawstwa społecznego, ale z drugiej, kwestii finansów państwa. Myślę więc, że ten adresat będzie właściwy. I poprosilibyśmy o odpowiedź, czy planowana jest modyfikacja w ustawie o pomocy społecznej. Czy w ogóle brane jest pod uwagę i możliwe zrównanie definicji w różnych ustawach? Czy możliwe jest w ustawie o pomocy społecznej wyłączenie z dochodu kosztów uzyskania przychodów? Czy w ustawie o pomocy społecznej można ewentualnie rozszerzyć listę tych czynników, które nie są wliczane do dochodów?

Już na marginesie powiem, że podobna sprawa była rozpatrywana przez prawników w Kancelarii Prezydenta RP na podstawie kilku interwencji z tzw. Duda Pomocy. Prawnicy z kancelarii prezydenckiej doszli do wniosku, że nie bardzo da się zmodyfikować obecne ustawodawstwo nie narażając się jednak na otwarcie furtki dla różnych nadużyć. Niemniej jednak, nie zmienia to mojej rekomendacji, że taki dezyderat powinniśmy wystosować.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Przedstawiciele ministerstwa, proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej w MRPiPS Marzena Bartosiewicz:

Dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja chciałabym na wstępie powiedzieć, że ta rozpatrywana dzisiaj przez państwa petycja jest prawie identyczna z tą, nad którą w ubiegłym tygodniu, dokładnie 19 marca, pracowali senatorowie na posiedzeniu Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Konkluzją tego posiedzenia była decyzja o zajęciu się przedmiotową sprawą i zleceniu sporządzenia opinii przez niezależny podmiot, bowiem ministerstwo miało odrębną opinię, inną w stosunku do opinii autora tej petycji.

Jeśli chodzi o zagadnienia, które zwarte są w petycji, chciałabym również powiedzieć, po pierwsze, merytorycznie, że być może obecna definicja dochodu zawarta w ustawie o pomocy społecznej nie jest idealna. Należy jednak stwierdzić, że w sposób najpełniejszy daje wyraz zasadzie subsydialności pomocy społecznej.

Zgadzam się absolutnie z panem posłem, który przedstawił założenia petycji, że definicja dochodu zawarta w ustawie o pomocy społecznej, jak i w ustawie o świadczeniach rodzinnych, nie może być tożsama, bowiem inny jest cel tych ustaw. Nie zgadzam się natomiast z tym, i chciałabym to tu podkreślić, że jeśli mówimy o wyłączeniach przy dochodzie przy działalności gospodarczej, zarówno w ustawie o świadczeniach rodzinnych, jak i w ustawie o pomocy społecznej, to za przychód uznaje się przychód z tej działalności pomniejszony o koszty uzyskania przychodów.

Jeszcze dwie ważne informacje, które, mam nadzieję, wpłyną na państwa ostateczną decyzję. Po pierwsze, aktualnie Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej przygotowało projekt ustawy o zmianie ustawy o pomocy społecznej, który wczoraj uzyskał wpis do wykazu prac legislacyjnych o nr UD 501, a w którym poruszana jest właśnie tematyka dochodu. Dyskusja nad tym projektem wydaje się, tak naprawdę, najwłaściwszym momentem do podjęcia rozmów, do platformy uzgodnień, co warto byłoby jeszcze zmienić obok zmian zaproponowanych przez resort, jeśli chodzi o definicję dochodu ustalonego na potrzeby ustawy o pomocy społecznej.

Druga informacja jest taka, że na końcowym etapie prac rządowych są zmiany do ustawy o pomocy społecznej oraz ustawy o ochronie zdrowia psychicznego, w których też poruszamy sprawy dochodu, zwłaszcza w kwestii prymatu umowy nad decyzją przy odpłatności w domach pomocy społecznej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Proszę jeszcze przedstawić się…

Zastępca dyrektora departamentu w MRPiPS Marzena Bartosiewicz:

Przepraszam. Marzena Bartosiewicz, wicedyrektor Departamentu Pomocy i Integracji Społecznej, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję pani dyrektor. Proszę bardzo, pan.

Podmiot wnoszący petycję K. W.:

Dzień dobry państwu. Nazywam się K. W. Ja jestem autorem petycji.

Szanowni państwo, podam może najpierw przykład i od razu powiem, że to nie jest przykład wymyślony, tylko przykład z orzeczenia NSA, który potwierdza, że absolutnie zgodna z duchem i literą ustawy o pomocy społecznej jest taka sytuacja. Jest osoba samotna, niepełnosprawna. Korzysta z pomocy społecznej. Jest zadłużona. Komornik sprzedaje jej mieszkanie w ramach egzekucji za 101 tys. zł. Oczywiście pieniądze zabiera na pokrycie wierzytelności oraz kosztów komorniczych. Ona jest eksmitowana z tego mieszkania – dla dopełnienia obrazu. W wyniku tego pomoc społeczna uznaje, że tej pani, w związku z uzyskiwanym przez cały najbliższy rok dochodem w wysokości 8400 zł miesięcznie, oczywiście nie przysługują żadne świadczenia, bo przy tak dużym dochodzie nie powinny, i z tym w pełni się zgadzam. Prawda? I tak ma szczęście, że nie została obciążona opłatami za czyjś pobyt w domu pomocy społecznej, które mogłyby wynosić 2, 3, 5, 6 tys. zł miesięcznie w świetle prawa. To jest wyrok NSA, tak więc, tu nie ma błędu

organu. Dokładnie tak działa ta ustawa. Do państwa należy rozważenie, czy to jest właściwe. Ministerstwo nie dostrzega tu nieprawidłowości.

Jeśli chodzi o kredyty, to w opinii rzeczywiście jest przywołany wyrok sprzed 17 lat, ale w międzyczasie jest cała masa innych orzeczeń NSA, WSA itd., które jednoznacznie potwierdzają, że zaciągane kredyty mieszkaniowe czy jakiekolwiek inne są dochodem. Oczywiście 17 lat temu było jakieś orzeczenie, w międzyczasie jest cała sterta innych i jest pytanie, czy rodzina, która zaciągnęła kredyt powinna z tego tytułu… Konkretny przykład jest taki, że rodzina zaciągnęła kredyt, a po jakimś czasie spłaciła mieszkanie. Biorąc pod uwagę, że odpłatność za DPS jest wydawana z mocą wsteczną – proszę państwa, ja znam konkretny przykład orzeczenia, którym licealistce nakłada się z mocą wsteczną opłaty 17 tys. zł, więc dla nieposiadającej dochodu licealistki nie jest to dużo z punktu widzenia pomocy społecznej – to te sytuacje są naprawdę dramatyczne.

Inna sytuacja – dotacja celowa na stworzenie stanowiska pracy dla osoby niepełnosprawnej. Celowa, podkreślam. To nie jest prezent 40 tys. zł, żeby coś ładnego sobie kupić, tylko na konkretny cel. Oczywiście to też jest uznane przez pomoc społeczną za dochód. To też z orzeczenia NSA, proszę państwa. To nie jest wymyślone przeze mnie. A sytuacje takie, że ktoś prowadzi działalność i w grudniu zarobi 10 tys. zł, i to jest jeden miesiąc prowadzenia działalności, czy nawet niech średnio zarobi przez cały rok 10 tys. zł, a zgodnie z przepisami to znaczy, że w kolejnym roku zarobił 120 tys. zł, nawet gdyby leżał w szpitalu przez cały ten rok. To nie ma żadnego znaczenia, czy on naprawdę cokolwiek zarabia. Taka jest definicja. To jest zgodne z prawem, też jest orzeczenie.

Tak to wygląda, proszę państwa. Tak wygląda przepis. Oczywiście można powiedzieć, raptem 1000 czy może 10 tys. ludzi w Polsce będzie pokrzywdzonych, ale za to złapie się tych cwaniaków, którzy masowo wyłudzają świadczenia. To już jest kwestia ważenia, czy jeśli mamy 10 osób, z których część jest winnych, a część niewinnych, to należy wszystkich zatopić na tej łodzi, w której siedzą, czy raczej wszystkich uratować. To jest kwestia etyczna, tak naprawdę.

Stanowisko ministerstwa z dnia 31 stycznia w odpowiedzi na pismo Rzecznika Praw Obywatelskich jest bardzo jasne – nie jest rozważana żadna kwestia zmiany definicji dochodu. Tak więc, tu sprawa jest prosta.

Nowy projekt ustawy – nie znam go. Oczywiście, jeśli jeszcze kilka tygodni temu ministerstwo w ogóle nie planowało żadnych, to być może w międzyczasie zmieniło zdanie. Przypuszczam jednak, że to nie jest do końca prawda.

Jeśli zaś chodzi o tę ustawę – już kończę – która jest na końcowym etapie, to przecież doskonale pani wie, że tam nie ma nic na temat zmiany definicji dochodu. Tam jest tylko kwestia tego, jak wymierzać opłaty za DPS. Prawda? Tak, ale przy okazji to niewiele zmieni. Dla ciekawości państwa dodam, że ma być prymat umowy, ale jeśli osoba nie zgodzi się na propozycje pomocy społecznej, to wtedy ta pomoc wyda decyzję w trybie administracyjnym. W związku z tym, jeśli ja komuś z państwa zaproponuję, żeby mi pożyczył 1000 zł, a on się nie zgodzi, to ja wtedy będę mógł wydać decyzję – proszę mi dać 1000 zł, dziękuję. I dziękuję państwu za uwagę. Proszę rozważyć – to jest moim zdaniem kwestia nie techniczna, tylko, tak naprawdę, etyczna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Myślę, że propozycja pana posła Jacka Świata jest właściwym następnym krokiem, który powinniśmy wykonać, czyli wystąpić z dezyderatem do Prezesa Rady Ministrów, bo – tak jak pan poseł wskazał – sprawa dotyczy szerszych decyzji niż tylko ministerstwa rodziny. Dotyczy ona również systemu podatkowego, w ogóle systemu dochodowego i tego, co pan przedstawia w praktyce sądowej, czyli jak najbardziej obiektywnie udokumentowanych problemów wynikających z przedstawionych tutaj spraw. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Dwa słowa. Naszą intencją jest to, żeby rzeczywiście uniknąć sytuacji kuriozalnych, jak można powiedzieć, o których mówił pan wnioskodawca. Warto też zauważyć pewne pułapki w pana myśleniu. Na przykład, kredyty bankowe zwykle określane są po prostu, jako kredyt konsumpcyjny i urzędnicy z MPOS czy innej instytucji nie są w stanie

określić, w jaki sposób ten kredyt został wykorzystany – czy on został wydany na zakup samochodu, który jest niezbędny rodzinie czy osobie prowadzącej jednoosobową działalność, czy został po prostu przejedzony. Tu jest pewien kłopot. Jest to kwestia nie tylko etyczna, że możemy kogoś uratować, ale kwestia etyczna jest szersza – jakim kosztem. To, że przepuścimy ileś osób, które zrobią przekręty, oznacza, że iluś podatników, my wszyscy, będziemy się składać na to, żeby te przekręty finansować. Na to też nie może być zgody. Musimy więc, znaleźć dobre rozwiązanie, które, z jednej strony, pozwoli nam uniknąć pewnych kuriozalnych sytuacji jednostkowych, ale, z drugiej strony, sprawi, że ten system nadal będzie szczelny i nie będziemy dopłacać do ludzkiej nieuczciwości. Dlatego oczywiście podtrzymuję wniosek o dezyderat.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Sprawa jest bardzo skomplikowana. Myślę, że mamy tego świadomość. Przecież tylko jednym z wielu elementów jest sprawa odpłatności za pobyt w domu pomocy społecznej. W Kodeksie rodzinnym zostało już wcześniej uregulowane, że można od tego się uchylić, a tu, przy odpłatności za DPS, nadal pozostaje to problemem. Rozumiem, że ministerstwo jest na etapie końcowym prac w poszukiwaniu propozycji przyszłych uregulowań.

Szanowni państwo, jest zatem rekomendacja, aby wystąpić z dezyderatem do Prezesa Rady Ministrów w sprawie poruszanej w tej petycji. Czy do takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę uwag, a zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Przechodzimy do kojonej sprawy. Bardzo proszę pana posła Latosińskiego o przedstawienie petycji w sprawie zmiany art. 8 ustawy z 30 maja 1996 r. o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, petycja złożona przez osobę fizyczną wpłynęła do Kancelarii Sejmu w grudniu 2018 r. Petycja zawiera wniosek o nowelizację ustawy z dnia 30 maja 1996 r. o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, polegającą na zmianie brzmienia art. 8 ww. ustawy poprzez zastąpienie wyrażenia „karę dodatkową" wyrażeniem „środek karny". Jak podkreśla autor petycji, celem proponowanej zmiany jest uporządkowanie systemu prawa, gdyż na skutek wejścia w życie ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny w obecnym stanie prawnym nie istnieje już pojęcie „kary dodatkowej". Petycja spełnia wymogi formalne oraz mieści się w zakresie kompetencji Sejmu.

Jak zaznacza Biuro Analiz Sejmowych, zgodnie z art. 8 ustawy o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Trybunał Stanu może orzec w wyroku skazującym byłego prezydenta, karę dodatkową polegającą na utracie uprawnień nadanych ustawą. Dzieje się tak w przypadku naruszenia konstytucji lub ustawy w związku z zajmowanym stanowiskiem, niezwiązanym ze złamaniem prawa karnego, tzn. deliktu konstytucyjnego, popełnienia przestępstwa lub przestępstwa skarbowego i naruszeń mieszanych. W tych sytuacjach prezydent może być postawiony przez Trybunałem Stanu i w konsekwencji pociągnięty do odpowiedzialności.

Warto jednakże zwrócić uwagę na to, że zawarty przez ustawodawcę zapis o karze dodatkowej utraty uprawnień, przewidziany w art. 8 ustawy o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, nie odnosi się do jednej rodzajowo określonej w ustawie kary, przez co faktycznie niezbyt precyzyjnie odzwierciedla stan normatywny ustawy o Trybunale Stanu oraz innych aktów prawnych. Wynika to choćby z tego, że ustawa o Trybunale Stanu wyszczególnia odrębne rodzaje kar przyporządkowane dwóm rodzajom naruszeń, albowiem za delikt konstytucyjny grożą specyficzne dla odpowiedzialności konstytucyjnej kary określone w ustawie o Trybunale Stanu, a za popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego określone w tej ustawie kary kryminalne lub środki karne. Użycie pojęcia „kary dodatkowej" skutkuje wyłączeniem z zakresu tej regulacji kar prowadzących do utraty uprawnień przewidzianych w przepisach ustawy o Trybunale Stanu, które odnoszą się do kary, a nie kary dodatkowej.

Odnosząc się do meritum sprawy, w opinii Biura Analiz Sejmowych nie ma obecnie merytorycznych podstaw ku temu, żeby zastąpić sformułowanie „kary dodatkowej" pojęciem „środka karnego" w art. 8 ustawy z dnia 30 maja 1996 r. o uposażeniu byłego

Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Wynika to z art. 13 pkt 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks karny, w brzmieniu: „przy zastosowaniu utrzymywanych w mocy przepisów karnych, zamiast kar dodatkowych stosuje się odpowiednie środki karne". Jest to swego rodzaju norma korygująca, odnosząca się do zapisów o karze dodatkowej zawartych w różnych aktach prawnych. Rozwiązuje to dylemat związany z nieprecyzyjnością i nieadekwatnością pojęcia „kara dodatkowa", zastosowanego w ustawie o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Przy zastosowaniu tej normy, pod kategorię kary dodatkowej utraty uprawnień przewidzianej ustawą po prostu podstawia się odpowiedni środek karny przewidziany w Kodeksie karnym.

Konkludując, ustawodawca przewidział możliwość skorygowania norm w punkcie, w którym ustawa przyznaje trybunałowi prawo do nałożenia kary dodatkowej. Żądanie w petycji wydaje się więc bezzasadne, gdyż jego wprowadzenie nie zmieniłoby nic w kwestii kompetencji orzeczniczych trybunału. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Zatem rekomendacja, panie pośle.

Poseł Bogdan Latosiński (PiS):

Odrzucić żądanie.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem tej petycji. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę uwag, a zatem uznaję, iż Komisja podjęła decyzję o nieuwzględnieniu żądania będącego przedmiotem petycji w sprawie ustawy o uposażeniu byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Przechodzimy do ostatniej sprawy tego porządku posiedzenia. Bardzo proszę pana posła Marcina Duszka o przedstawienie petycji w sprawie zmiany ustawy z 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa w zakresie procedury wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, przedmiotem petycji jest żądanie zmiany ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa w celu zwiększenia jawności procedury wyboru członków KRS przez Sejm, według załączonego projektu wraz z uzasadnieniem. Załączony do petycji projekt przewiduje nadanie art. 11c ustawy o KRS następującego brzmienia: „Zgłoszenie kandydatów dokonane zgodnie z art. 11a i 11b Marszałek Sejmu niezwłocznie przekazuje posłom i podaje do publicznej wiadomości, z wyłączeniem wykazów obywateli popierających zgłoszenia".

Art. 2 stanowić ma, że w terminie 7 dni od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, Marszałek Sejmu poda do publicznej wiadomości zgłoszenia, o których mowa w art. 11c ustawy zmienianej w art. 1, dotyczące kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa zgłoszonych Marszałkowi Sejmu, w zakresie niepodanym do publicznej wiadomości, do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy. Stosownie do treści art. 3 projektu, ustawa ma wejść w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu, spełnia wymogi formalne. Ustawa o KRS w zakresie dotyczącym zgłaszania kandydatów na członków KRS, w art. 11a przewiduje, że Marszałek Sejmu nie wcześniej niż na 120 i nie później niż na 90 dni przed upływem kadencji członków rady, wybranych spośród sędziów, obwieszcza w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej Monitor Polski o rozpoczęciu procedury zgłaszania kandydatów na członków rady, których mogą zgłaszać uprawnione do tego podmioty. Ustawa zezwala na udzielanie poparcia dowolnej liczbie sędziów.

Kandydata na członka rady zgłasza się Marszałkowi Sejmu w terminie 30 dni od dnia obwieszczenia. Marszałek Sejmu zwraca się na piśmie do prezesa właściwego sądu z wnioskiem o sporządzenie i przekazanie w terminie 7 dni od dnia otrzymania wniosku informacji obejmującej dorobek orzeczniczy kandydata. W przypadku niesporządzenia przez kandydata na członka rady informacji w wyznaczonym terminie, Marszałek Sejmu odmawia przyjęcia zgłoszenia.

Zgłoszenia kandydata na członka KRS dokonuje na piśmie pełnomocnik, art. 11b ustawy o KRS. Marszałek Sejmu w terminie 3 dni od dnia otrzymania zgłoszenia kandydata przez podmiot, o którym mowa w art. 11a ust. 2 pkt 2, zwraca się na piśmie do Ministra Sprawiedliwości o potwierdzenie posiadania przez osoby popierające ich zgłoszenie statusu sędziego. Marszałek Sejmu, stosownie do treści art. 11a, niezwłocznie przekazuje posłom i podaje do publicznej wiadomości o kandydacie, pełnionych dotychczas funkcjach i działalności społecznej oraz innych istotnych zdarzeniach.

W opinii Biura Analiz Sejmowych z 16 lutego 2018 r. odnotowano, że do informacji zawartych w załącznikach zastosowanie mogą znaleźć przepisy wyznaczające reżym dostępu do informacji publicznej. W ocenie autora, nie przeczy temu treść art. 11c ustawy o KRS, bowiem zakazuje on jedynie podawania do publicznej wiadomości informacji o załącznikach. Zawarte w art. 11c ustawy o KRS wyłączenie podawania do publicznej wiadomości załączników nie oznacza, że zawarta w nich informacja publiczna – co jest bezsporne między stronami – może być udostępniona. Nie można, bowiem przyjąć, że udostępnienie tych danych nastąpiło z uwagi na określoną w ustawach ochronę wolności i praw innych osób oraz by w jakikolwiek sposób stanowiło zagrożenie porządku publicznego.

Choć kierunek nowelizacji zaproponowany w petycji wydaje się nie budzić wątpliwości i mieści się w ramach swobody decyzyjnej ustawodawcy, to już wątpliwa jest zaproponowana treść przepisu art. 11c ustawy o KRS. Otóż, wydaje się, że nie jest uzasadnione różnicowanie obowiązku podania do publicznej wiadomości treści załączników, przy uwzględnieniu tego, kto zgłosił określoną kandydaturę. Poza tym przepis art. 11c ustawy, w ocenie autora niniejszej opinii, którą się posługujemy, wprost powinien wskazywać, że złączniki w postaci wykazu sędziów, obywateli popierających daną kandydaturę, podaje się do publicznej wiadomości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie. Proszę bardzo, pan. Proszę się przedstawić.

Prezes Zarządu Fundacji Centrum Analiz dla Rozwoju Patryk Wachowiec:

Dziękuję bardzo. Patryk Wachowiec, Fundacja Centrum Analiz dla Rozwoju. Przy okazji chciałbym podziękować Wysokiej Komisji, bo jako fundacja już dwukrotnie składaliśmy petycję i dwukrotnie znalazła ona uznanie i stała się obowiązującym prawem.

Jeśli chodzi o rozpatrywaną petycję, to punkt obrad Komisji dotyczący właśnie tej materii brzmi, że chodzi o petycję w zakresie procedury wyboru członków KRS. Być może ta nazwa, z uwagi na doniosłe znaczenie sytuacji wokół Krajowej Rady Sądownictwa, może budzić wątpliwości, a nie chodzi o zmianę procedury wyboru – jak czytamy w petycji – tylko o jeden techniczny element wieńczący w zasadzie wybór członków Krajowej Rady Sądownictwa przez Sejm.

Na gruncie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa powstała wątpliwość dotycząca interpretacji art. 11c, którą już sześciokrotnie skutecznie wyjaśniały sądy administracyjne, w tym część orzeczeń stała się już prawomocna. Sądy administracyjne, wbrew wyrażanym stanowiskom, twierdziły, że podanie do publicznej wiadomości części informacji przez Marszałka Sejmu nie wyłącza możliwości uzyskania innych informacji związanych z naborem do Krajowej Rady Sądownictwa na wniosek. Te dwa tryby są od siebie niezależne, a ustawa ani żadna z wartości konstytucyjnych nie wyłącza wprost możliwości uzyskania tych informacji. Jak wspominałem, już sześciokrotnie sądy administracyjne przyznawały rację obywatelom, w związku z tym wydaje się, że ta linia orzecznicza już nawet się ukształtowała.

Jeśli chodzi o treść petycji, zauważyliśmy, że w opinii Biura Analiz Sejmowych podaje się wątpliwości odnośnie do treści konkretnych przepisów projektu. Wydaje mi się, że tę kwestię można byłoby doprecyzować ewentualnie w toku prac oczywiście, jeżeli Wysoka Komisja wyrazi taką wolę. Myślę, czytając treść petycji, że żądaniem obywatela było raczej spowodowanie, aby te dokumenty były jawne, a nie konkretny projekt ustawy.

Na koniec jeszcze tylko odnośnie do opinii Biura Analiz Sejmowych, której autor przyznaje – jak widać – że sądy administracyjne pozytywnie odnosiły się do takiej właśnie opi-

nii, że jest to informacja publiczna i podlega udostępnieniu. Wydaje mi się, że z punktu widzenia szybkości i sprawności wymiaru sprawiedliwości na pewno z korzyścią dla tego byłoby nieangażowanie sądów administracyjnych w rozpoznawanie kolejnych spraw dotyczących jawności naboru do Krajowej Rady Sądownictwa, bo mamy świadomość, że są o wiele ważniejsze sprawy obywateli niż zajmowanie się tą właśnie kwestią. Kończąc, wyrażamy taką prośbę, aby Komisja wniosła inicjatywę ustawodawczą w tym zakresie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Panie pośle, jaką pan proponuje rekomendację po tych dodatkowych wyjaśnieniach uszczegółowiających istotę tej petycji.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, pod względem merytorycznym postulat zawarty w petycji uważam za zasadny. Prowadzi do większej przejrzystości życia publicznego. Proponuję więc, uwzględnić żądanie będące przedmiotem tej petycji.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (PO-KO):

Dziękuję. Czyli podjąć inicjatywę i tak, jak wskazuje Biuro Analiz Sejmowych, uzgodnić z Biurem Legislacyjnym ostateczny kształt. A zatem, jest rekomendacja, aby Komisja wystąpiła z inicjatywą ustawodawczą w przedmiocie objętym petycją.

Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę uwag, a zatem uznaję, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji.